

Szumek, Palę gram

Gramy głośno budzimy sąsiadów
Przyjść miały dwie d*****i
Przyszedł cały tabun
To nie jest temat tabu
Baby poczuły klimat
A*****i wszedł za mocno
Bo zaczęły się wyginać

Wolna chata z ziomalami spalam j*****
Jesteśmy jak wataha
Bądź przynajmniej tak wygląda
Uśmiechy wciąż na mordach
Wszędzie czuć po mieszkaniu
Palonego l***a
We wszystkich kątach
Stukam wiadomości z jedną małodatką
Dawaj z nami na m****z
Tylko przybądź z koleżanką
Jest żarcie jest i a**o
Ja nie żartuję
Zapraszam panie bardzo
Wiesz że nie pożałujesz

Jak nie kumasz sprawdź co pięć
Zapał z nami jak masz chęć
Chcesz pokręcić d***ą kręć
Cała gwardia leci w dance
Leci w dance
Psy parkują fury w blokach
Zaraz będą chcieli
Się władować nam na lokal

Palę gram
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam
Ledwo już na oczy widzę co za stan
Weź potrzymaj mi ten browar
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar
Palę gram
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam
Ledwo już na oczy widzę co za stan
Weź potrzymaj mi ten browar
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar

Baby wyciągają z kielni biały proszek
Przepraszam panie bardzo ale to to schować proszę
Tu się nie wali w nosek
Kolejny raz już was o to nie poproszę
Tylko grzecznie wyproszę
Buja się tutaj cała wiara
Sąsiedzi mają dość
Wjeżdża pełna samara
Damy sąsiadom w kość
Domofon dzwoni nara
To nieproszony gość
Na dole dzielnicowy
K***a jak na złość

Oczywiście ktoś z lokatorów
Musiał dzwonić po policję
Wsparcie dwóch radiowozów
No to za*****cie
Wjeżdżają w lokal
Tak rodzi się nowa legenda
Na tych blokach

Palę gram
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam
Ledwo już na oczy widzę co za stan
Weź potrzymaj mi ten browar
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar
Palę gram
Z zamrażary zimną łychę po-le-wam
Ledwo już na oczy widzę co za stan
Weź potrzymaj mi ten browar
Bo przed policją trzeba skitrać gdzieś ten towar